



**Andrzej Pruszkowski**

## **Międzynarodowa współpraca samorządów** Kontakty partnerskie Lublina

Referat wygłoszony na konferencji w Polskim Instytucie Spraw Międzynarodowych „Polski samorząd gminny w stosunkach międzynarodowych”, 15 maja 2001 r., <[www.pism.pl/konferencje](http://www.pism.pl/konferencje)>

### **Wstęp**

*Lublin – tradycje współpracy zagranicznej*

Lublin, położony na ważnych szlakach komunikacyjnych Europy, łączących kraje Zachodu z krajami północnymi i południowo-wschodnimi, był od połowy XV w. liczącym się ośrodkiem handlu międzynarodowego. W tym też czasie pełnił rolę duchowej stolicy Rzeczypospolitej: tu zawarto unię realną między Koroną Królestwa Polskiego a Litwą. Po tym pamiętnym dla naszych dziejów roku 1569, czyli po powstaniu państwa polsko-litewskiego, z miasta pogranicznego stał się miastem usytuowanym centralnie. Znalazł się bowiem w połowie drogi między Krakowem – stolicą Korony, i Wilnem – stolicą Wielkiego Księstwa Litewskiego.

Później, w XIX i XX w., Lublin także znajdował się w połowie drogi: tym razem między Warszawą – stolicą Księstwa Warszawskiego, następnie Królestwa Polskiego i po odzyskaniu niepodległości całego kraju, a Lwowem – stolicą Galicji, potem Ukrainy Zachodniej. Położenie geograficzne i polityczne Lublina miało duży wpływ na jego rolę i znaczenie w dziejach Polski oraz na jego ówczesne kontakty międzynarodowe. Ten wpływ zaznacza się także dziś. Wielokulturowość Lublina wyraża się właściwie wszędzie, począwszy od kaplicy Św. Trójcy o gotyckiej architekturze i z unikalnymi freskami rusko-bizantyjskimi na Zamku Lubelskim i śla-

dów bogatej przedwojennej kultury żydowskiej na Starym Mieście, a skończywszy na mentalności mieszkańców, poddawanych wpływowi Wschodu i Zachodu, życzliwych wszystkim, którzy przybywali i przybywają do Lublina w dobrym zamiarze.

### *Lublin – interesujący partner*

Co, poza tym specyficznym *genius loci*, ma do zaoferowania Lublin swoim partnerom – samorządom – zagranicznym? Wbrew obiegowym opiniom o „Polsce B”, które zresztą coraz bardziej przełamujemy, nasze miasto wydaje się interesującym partnerem. Wymienię tylko niektóre z powodów:

Pierwszy z nich to możliwość współpracy o charakterze naukowo-dydaktycznym poprzez: Katolicki Uniwersytet Lubelski, Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej, Kolegium Polsko-Ukraińskie, będące załącznikiem trzeciego uniwersytetu w mieście, Akademię Medyczną, Akademię Rolniczą, Politechnikę Lubelską, Wyższą Szkołę Przedsiębiorczości i Administracji, Lubelską Szkołę Biznesu – Szkołę Wyższą, Wyższą Szkołę Społeczno-Przyrodniczą, Wyższą Szkołę Nauk Społecznych, filie krajowych szkół wyższych, Lubelskie Towarzystwo Naukowe, Instytut Europy Środkowo-Wschodniej, inne jednostki naukowo-badawcze;

Drugi to możliwość wymiany kulturalnej, zarówno przez amatorskie grupy artystyczne: muzyczne, plastyczne, teatralne, chóry, zespoły pieśni i tańca, jak i – uznane już i rozpoznawalne w Europie i na świecie – instytucje i ludzi: Scenę Plastyczną KUL, Teatr „Provisorium”, Ośrodek Praktyk Teatralnych „Gardzienice”, inne teatry o alternatywnym rodowodzie, Zespół Pieśni i Tańca „Lublin” im. W. Kaniorowej, zespoły muzyczne, artystów grafików;

Trzeci powód to możliwość wzbudzenia zainteresowania miastem i regionem lubelskim ze względu na ich walory turystyczne; wpisywanie się w tym zakresie w działania władz samorządowych województwa. Mamy jedno z najstarszych i najciekawszych starych części miasta o oryginalnym średniowiecznym układzie architektonicznym, trójkąt turystyczny: Nałęczów–Puławy–Kazimierz Dolny nad Wisłą, Pojezierze Łęczyńsko-Włodawskie, Lasy Janowskie, agroturystykę;

Czwarty powód to możliwość współpracy gospodarczej, głównie o charakterze transgranicznym, zarówno poprzez kontakty własne miasta, jak i w ramach Euroregionu „Bug”, którego Lublin jest członkiem. Euroregion „Bug” obejmuje województwo lubelskie oraz obwody: wołyński i 2 powiaty lwowskiego na Ukrainie i brzeski na Białorusi.

Inny z powodów zainteresowania Lublinem to nieodległa już, mam nadzieję, rola Lublina, jako miasta granicznego Unii Europejskiej. Będzie to rola miasta łączącego i pośredniczącego w kontaktach UE z pozostałymi krajami tej części Europy.

## **Współpraca Lublina z samorządami zagranicznymi**

### *Miasta partnerskie Lublina*

Lublin współpracuje obecnie z 16 miastami świata. Przedstawię je według roku zawarcia umowy partnerskiej:

- 1988** – Nancy (Francja)
- 1991** – Münster (Niemcy)
- 1992** – Nykobing-Falster (Dania)  
Delmenhorst (Niemcy)  
Rishon-le-Zion (Izrael)
- 1994** – Lancaster (Wielka Brytania)
- 1995** – Debreczyn (Węgry)
- 1996** – Łuck (Ukraina)  
Ługańsk (Ukraina)  
Starobielsk (Ukraina)  
Tilburg (Holandia)
- 1998** – Viseu (Portugalia)
- 1999** – Erie (USA)  
Poniewież (Litwa)
- 2000** – Windsor (Kanada)
- 2001** – Pernik (Bułgaria)

Zwyczajowo, formą pośrednią między kontaktami nieformalnymi a podpisaniem umowy partnerskiej (poprzedzonym każdorazowo stosowną zgodą Rady Miejskiej) jest list intencyjny o współpracy. Jego podpisanie rozpoczyna proces formalizowania wcześniej nawiązanych kontaktów. Następuje to zwykle bądź po pierwszych wzajemnych wizytach, które nazwałbym „rozpoznawczymi”, bądź z chwilą realizacji pierwszego wspólnego przedsięwzięcia. Tak było ostatnio w wypadku Monzy (Włochy). Przedsiębiorcy z tego miasta wzięli udział w imprezie wystawienniczej „Lombardia w Lublinie”. Po pozytywnej ocenie perspektyw współpracy z przedsiębiorstwami lubelskimi i wejścia na rynek lubelski, wystąpili do swoich władz miejskich z propozycją oficjalnego zaangażowania się samorządu. Tak jest również w wypadku Alcala de

Henares, gdzie odbędzie się w tym roku inauguracja „Roku Polskiego w Hiszpanii” z prezentacją Lublina i województwa lubelskiego.

Podpisanie listu intencyjnego nie zobowiązuje do podpisania umowy partnerskiej. Takiej umowy, wskutek zmieniającej się sytuacji politycznej w kraju przyszłego partnera, nie podpisano dotychczas z Mińskiem (list intencyjny z 1991 r.) i Podgoricą (list intencyjny z 1997 r.). Z tego samego powodu, mimo zgody Rady Miejskiej Lublina, wyrażonej w 1993 r., nie podpisano umowy partnerskiej z Brześciem.

Inicjatywa nawiązania kontaktów, w większości wypadków, wychodziła od organizacji społecznych z miasta partnera lub tamtejszej Polonii. Tak było m.in. z Lancaster (Lancaster International Twinning Society), Nykobing-Falster (miejscowy Związek Polaków), Windsor (Polsko-Kanadyjskie Stowarzyszenie Biznesu i Ambasada RP w Kanadzie), Erie (Komitet Miast Siostrzanych Erie), Alcalá de Henares (Stowarzyszenie Polaków „Orzeł Biały” i Ambasada RP w Hiszpanii). Nawiązanie współpracy z Nancy nastąpiło na wniosek ówczesnego Ministerstwa Administracji i Gospodarki Przestrzennej: w pierwszych kontaktach pośredniczyła Ambasada PRL we Francji. Podpisanie deklaracji o przyjaźni poprzedzały uzgodnienia na szczeblu polskiego Urzędu Rady Ministrów, władz wojewódzkich i miejskich Lublina oraz władz miejskich Nancy. Pernik natomiast został skojarzony z Lublinem za pośrednictwem naszego wspólnego miasta partnerskiego – Ługańska.

#### *Motywy i formy współpracy Lublina z miastami partnerskimi*

a) miasta Europy Zachodniej, Bułgarii, Litwy, Węgier oraz Izraela, Kanady i USA

Motywym przewodnim współpracy z najstarszym miastem partnerskim Lublina, Nancy, była „tradycyjna przyjaźń między narodami polskim i francuskim”, a ustanowienie więzi między samorządami miało przyczynić się do „utrwalenia pokoju w Europie”. Deklaracja wymieniała także konkretne formy współpracy, takie jak: wymiana uniwersytecka i szkolenia dla polskich urzędników miejskich, a także wspieranie stowarzyszeń – polskiego „Pologne-France” i francuskiego „France-Pologne”; ogólnie przewidywano jednak odrębne umowy-porozumienia dla konkretnych wspólnych działań. W 1994 r., współpraca została potwierdzona, a jednocześnie bardziej ukierunkowana dzięki podpisaniu przez prezydentów obu miast oświadczenia o podjęciu współpracy

w dziedzinie kształtowania miejskiej polityki socjalnej, ze szczególnym uwzględnieniem organizacji cyklu szkoleń dla polskich pracowników socjalnych. Program zrealizowano w latach 1995-2000, a w ostatnim jego etapie uczestniczyli także pracownicy lubelskiej służby zdrowia; planuje się jego kontynuację dla tej właśnie grupy zawodowej. Staże i spotkania we Francji i w Polsce (także w innych dziedzinach, takich jak: współpraca Straży Miejskiej i Policji Miejskiej, oraz wymianę kulturalną finansowały): Lublin i Nancy – na zasadzie wzajemności (zapewnienie warunków bytowych delegacjom partnera na swoim terytorium), miasta Bielsko-Biała i Besançon – uczestniczące w części programu socjalnego, Regionalne Obserwatorium Zdrowia i Spraw Socjalnych Lotaryngii (ORSAS-Lorraine) – instytucja niezależna, kierująca projektem socjalnym, rząd francuski oraz Fundacja France-Pologne.

Szczególne uzasadnienie miało trójporozumienie o partnerskiej współpracy między miastami Münster (Niemcy), Rishon-le-Zion (Izrael) i Lublinem. Strony trójporozumienia kierowały się poczuciem „współodpowiedzialności za los przyszłych pokoleń Niemców, Żydów i Polaków” i stawiały sobie za cel „przeciwdziałać odradzaniu się w jakiegokolwiek formie uprzedzeń do innych narodów, przede wszystkim antysemityzmu, ale także antygermanizmu i antypolonizmu”. W tę współpracę oraz współpracę Lublina z drugim miastem niemieckim, Delmenhorst, angażujemy głównie młodzież szkolną i uniwersytecką: Katolicki Uniwersytet Lubelski, Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej, Hanse Wissenschaftskolleg Delmenhorst, Handelsberufsschule Schulzentrum West Delmenhorst, młodzieżowe domy kultury, teatry. Münster organizuje międzynarodowe spotkania i obozy z udziałem lubelskiej młodzieży licealnej i ze szkół podstawowych. Ogólną formułą prezentacji miasta partnerskiego mieszkańcom są wydarzenia typu: „Tydzień Miast Partnerskich” w każdym z nich czy „Dni Kultury” Münster, Delmenhorst czy Lublina oraz tzw. podróże poznawcze organizowane szczególnie przez stronę niemiecką dla swoich mieszkańców. Niemcy poznają wtedy nie tylko Lublin, lecz także inne miasta w Polsce, pozbywają się stereotypów i uprzedzeń. Niecodziennym elementem partnerstwa jest porozumienie o współpracy między Katedralną Parafią Prawosławną p.w. Przemienienia Pańskiego w Lublinie a Grecką Parafią Prawosławną w Münster. „Jedna Ziemia – Dwie Świątynie” to uroczystość symbolicznego pojednania narodów, kultur i religii – zorganizowana przez Ośrodek Brama-Grodzka-Teatr NN podczas niedawnego Kongresu Kultury

Chrześcijańskiej w Lublinie – w której uczestniczyła delegacja z Rishon-le-Zion. Staramy się przywracać pamięci historię lubelskiej społeczności żydowskiej (ok. 30% mieszkańców w 1939 r.). Gromadzone, m.in. we wspomnianym Ośrodku, jak również przez Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Izraelskiej i Stowarzyszenie Żydów w Lublinie, zdjęcia, dokumenty i nagrania, makieta przedwojennego, zburzonego przez Niemców miasta żydowskiego, spektakle teatralne, koncerty muzyki klezmerskiej tworzą nie tylko specyficzny klimat kulturalny, ale, przede wszystkim, służą utrzymaniu więzi. Tak jak w wypadku miast niemieckich, i wspólnie z nimi, w wymianie uczestniczy głównie młodzież: z Yigal Alon czy He-amit-Amal, III Liceum im. Unii Lubelskiej oraz grupy artystyczne i sportowe. W tym roku Lublin, Münster i Rishon-le-Zion będą obchodzić 10-lecie partnerstwa.

Chęć wzajemnego poznania państw peryferyjnych Unii Europejskiej (obecnego – Portugalii, i przyszłego – Polski), przebudowa struktur gospodarczych i społecznych po wejściu do Unii – taka jest geneza naszych kontaktów partnerskich z Viseu. W tym jednym wypadku, oprócz tradycyjnej umowy o partnerstwie miast, Lublin i Viseu podpisały również tzw. przysięgę partnerską. „Prezydenci Miast oraz Przewodniczący Rad Miejskich Lublina i Viseu wybrani w wolnych wyborach przez współmieszkańców każdej ze społeczności lokalnych” podjęli „uroczyste zobowiązanie” utrzymywać i wspierać więzi między mieszkańcami obu miast, kształtować, poprzez wzajemne poznanie się i zrozumienie, „poczucie europejskiego braterstwa”. Oba samorządy zobowiązały się również „połączyć wysiłki”, by wspierać Unię Europejską, która służy „dobrobytowi i pokojowi”. Na razie, dwukrotnie wspólnie wystąpiliśmy do UE z projektami współpracy: pierwszy dotyczył organizacji samego podpisania aktu partnerstwa, drugi różnorodności kulturalnej Europy, a konkretnie imprez dla mieszkańców obu miast, tj. „Dni Portugalskich w Lublinie” oraz „Dźwięków i smaków świata” w Viseu. Grupą szczególnie zainteresowaną w rozwoju kontaktów z Portugalią są pracownicy i studenci iberystyki UMCS. Uniwersytet zyskał lektora portugalskiego, pracownicy i studenci możliwość wyjazdu na staże i stypendia naukowe i językowe, wspierane zarówno przez władze miejskie, jak i tamtejszy Uniwersytet Katolicki. Podobne cele będziemy realizować z hiszpańskim Alcalá de Henares i jego Universidad Complutense.

Wspominana już przeze mnie Unia Lubelska z 1569 r., nadała symboliczny charakter umowie partnerskiej Lublin-Poniewież. Nie

bez powodu szcycimy się tamtą unią i chcemy utrwalać jej dziedzictwo. W jej przeciwieństwie powstało wielomilionowe, jednolite państwo, łączące różne narody, kultury i języki, ale tolerancyjne i harmonijne. Przetrwało ponad dwa wieki. Lublin i Poniewież współpracują regularnie od 1996 r. w różnych dziedzinach: wymiana delegacji gospodarczych, oświatowych, zespołów artystycznych. W tym roku planujemy organizację Polsko-Litewskiego Forum Samorządowego, które zgromadzi samorządowców obu krajów. Będziemy też gościć w Lublinie przedstawicieli Zgromadzenia Parlamentarnego Polski i Litwy. Wracając do stosunków z Poniewieżem, jak dotąd najbardziej ożywione i najbardziej widowiskowe są kontakty sportowców – amatorów i wyczynowców – z obu miast; biorą w nich udział bokserzy, zapaśnicy, triathloniści, a także piłkarze ręczni, pływacy i szachiści. Rywalizacja sportowa przebiega remisowo, ze wskazaniem na zawodników litewskich, którzy dysponują Szkołą Mistrzostwa Olimpijskiego.

Umowy z pozostałymi miastami, choć nie poprzedzane tak znaczącymi historycznymi precedensami, nie są przez to mniej znaczące. Nykobing-Falster, znacznie mniejsze od Lublina miasto duńskie, jest dla nas interesujące zarówno ze względu na zamieszkałą tam Polonię, która chce utrzymać kontakt z krajem, jak i istniejącą od wielu lat wymianę młodzieży szkolnej polskiej i duńskiej w ramach Tygodnia Szkół Europejskich. Z angielskim Lancaster organizujemy młodzieżowe obozy językowe, uczestniczymy w Międzynarodowych Młodzieżowych Igrzyskach Miast Partnerskich. Po wymianie doświadczeń z kolegami francuskimi z Nancy, lubelska Straż Miejska będzie miała okazję przyglądać się pracy angielskiej policji miejskiej. Węgierski Debreczyn i bułgarski Pernik, to głównie wymiana kulturalna oraz promocja walorów turystycznych obu miast i regionów podczas np. węgierskich Międzynarodowych Targów Turystycznych czy bułgarskiego Festiwalu Teatralnego „Maskarada”. Odmienny nieco charakter mają więzi łączące Lublin z holenderskim Tilburgiem. Realizowane w dużej mierze za pośrednictwem Fundacji Tilburg-Polen, obejmują one zarówno wymianę doświadczeń w organizacji służb miejskich, jak i zagospodarowanie przestrzenne, ochronę środowiska naturalnego, pomoc społeczną oraz służbę zdrowia. „Model Tilburski” posłużył Lublinowi do reorganizacji naszego Urzędu Miejskiego. Miasto Tilburg, Fundacja „Tilburg-Polen”, miasto Lublin i Lubelska Fundacja Rozwoju są zaangażowane w organizację misji gospodarczych, natomiast oba urzędy miejskie współpracowały w przy-

gotowaniu staży szkoleniowych dla polskich lekarzy rodzinnych. Tilburg był również koordynatorem pomocy materialnej dla lubelskich placówek socjalnych oraz jednym z partnerów Lublina w programie ECOS-Ouverture – „Oszczędność energii elektrycznej w budynkach publicznych”. W wymianie Lublina z kolejnymi miastami: kanadyjskim Windsorem i amerykańskim Erie, biorą udział m.in. szkoły wyższe: UMCS, KUL, Akademia Medyczna, Edinboro University of Pennsylvania, Uniwersytet Windsor, oraz zrzeszenia przedsiębiorców.

Współpraca ze wszystkimi wymienionymi miastami jest w przeważającej części oparta na wymianie doświadczeń w zarządzaniu społecznością lokalną, promowaniu kontaktów młodzieży, współpracy uczelni oraz na wspólnych przedsięwzięciach kulturalnych. Brak jest natomiast – i to jest zarzut stawiany nam czasem przez radnych podczas debaty nad uchwałą o podpisaniu kolejnej umowy partnerskiej – poważniejszych efektów, na które chcielibyśmy liczyć, we współpracy gospodarczej.

#### b) miasta ukraińskie

Współpraca Lublina ze Wschodem opiera się zarówno na kontaktach oficjalnych miasta, jak i bardzo wielu instytucji, firm i osób prywatnych, zaangażowanych w budowanie dobrego sąsiedztwa. Z racji tradycji, położenia geograficznego i potencjału, Lublin, jak żadne inne miasto w Polsce, jest predestynowany do roli partnera miast ukraińskich. Umowy partnerskie podpisaliśmy z Łuckiem, Ługańskiem i Starobielskiem, ale współpraca obejmuje także m.in. Lwów i Sumy. Różnorodność kontaktów sprawia, że niemal codziennie goszczą u nas delegacje z Ukrainy. Urząd Miejski jest organizatorem akcji, wspierających szkoły polskie i domy dziecka we Lwowie, Ługańsku, Łucku, Starobielsku, Samborze, Mościskach. Od 2 lat – wraz Wspólnotą Polską – jesteśmy koordynatorem akcji „Wielkanoc w Polsce”. W ubiegłym roku przyjechała na nasze zaproszenie 40-osobowa grupa z Kazachstanu, w tym – podobna z Irkucka. Chodzi z reguły o ludzi starszych, którzy prawie całe dorosłe życie spędzili na obczyźnie i dla których pobyt w Lublinie, Krakowie, Częstochowie jest realizacją marzenia o odwiedzeniu ojczystego kraju.

Współpraca Lublina, zarówno z ukraińskimi miastami partnerskimi czy zaprzyjaźnionymi, ma dwa aspekty. Z jednej strony, staramy się wspierać te miasta w ich demokratycznych przemianach, w organizacji pracy samorządów lokalnych, w tworzeniu gospo-

darki rynkowej. Jednym z elementów współpracy jest po prostu pomoc materialna dla niektórych środowisk, głównie polonijnych. Nie chodzi nam wyłącznie o kontakty gospodarcze. Tak samo ważna jest dla nas, wynikająca z tradycji, wymiana kulturalna oraz naukowa. Z drugiej strony, współpraca polsko-ukraińska jest w sposób ewidentny w interesie Lublina. Już teraz wiele przedsiębiorstw lubelskich, zwłaszcza średnich i małych, „żyje z Ukrainy”. Ich pomyślność zależy głównie od koniunktury gospodarczej i politycznej w obu państwach, wiele jednak zależy od współpracy lokalnej. Liczymy na to, że bliskość tak chłonnego rynku przyciągnie w najbliższej perspektywie do naszego miasta – zwłaszcza po wejściu Polski do Unii Europejskiej – inwestorów zagranicznych. Im lepiej poznamy uwarunkowania ukraińskie, im trwalsze zaufanie zbudujemy między ludźmi, instytucjami, samorządami, tym lepiej wywiążemy się z roli pośrednika w kontaktach. Lublin stoi zatem przed dużą szansą. Staramy się ją wykorzystać poprzez:

- tworzoną sieć lubelskich stałych misji gospodarczych. Od 1999 r. działa taka misja w Ługańsku. Dzięki niej powstało wiele polsko-ukraińskich spółek joint venture – wartość ich inwestycji na Ukrainie to ok. 1 mln dolarów. W 2000 r. powstały misje kolejne: w Łucku, we współpracy z bankiem BDK Ukraina, powstałym na bazie filii lubelskiego BDK (ob. PEKAO S.A.), oraz w Sumach. Przedsiębiorcy lubelscy wyjeżdżają cyklicznie na Ukrainę, a ukraińscy na Lubelszczyznę;
- międzynarodowe targi lubelskie – kilkanaście imprez wystawienniczych w ciągu roku z udziałem wystawców ukraińskich;
- międzynarodowe konferencje, poświęcone współpracy gospodarczej ze Wschodem, na temat m.in. ustawodawstwa zainteresowanych krajów obowiązującego w tej dziedzinie;
- Międzynarodowe Forum Gospodarcze Polska-Ukraina organizowane corocznie przez Lubelski Klub Biznesu;
- wymianę naukową między uczelniami lubelskimi a ich partnerami ze Lwowa, Łucka, Kijowa i Odessy. W Lublinie studiuje ponad 500 studentów ukraińskich;
- utworzenie Polsko-Ukraińskiego Kolegium Europejskiego jako załączka przyszłego Polsko-Ukraińskiego Uniwersytetu;
- program partnerstwa szkół podstawowych i średnich. Zarząd Miasta zakłada docelowo, że każda szkoła w Lublinie ma zaprzyjaźnioną szkołę za naszą wschodnią granicą. Uważamy za szczególnie ważne, by właśnie dzieci i młodzież miały szansę się

- poznać, zaprzyjaźnić, uczyć się historii, poznać kulturę i miejsca znaczące dla obu narodów;
- imprezy kulturalne w Lublinie z udziałem twórców z Ukrainy: teatrów, zespołów muzycznych, pisarzy. Największym, ubiegłorocznym wydarzeniem tego typu był koncert pieśni polsko-ukraińskich „Wspólne Korzenie”. W tym roku odbędzie się Festiwal Kultury Polsko-Ukraińskiej;
  - działania organizacji pozarządowych, zorientowanych na Ukrainę. Są to m.in. spotkania młodych radnych lokalnych z Polski, Niemiec i Ukrainy, organizowane przez Fundację „Nowy Staw”, akcje ekologiczne w dolinie Bugu, prowadzone przez Ekologiczny Klub UNESCO, czy też szkolenia dla liderów organizacji społecznych w Fundacji „Młoda Demokracja”.

Intencją władz Lublina jest stworzenie możliwie najdogodniejszych warunków współpracy narodów polskiego i ukraińskiego. Stąd też dążymy m.in. do utworzenia – w perspektywie – Konsulatu Ukrainy w Lublinie, Uniwersytetu Polsko-Ukraińskiego oraz Polsko-Ukraińskiego Centrum Współpracy Transgranicznej. Chcemy, by dopełnieniem naszej współpracy był cykliczny Festiwal Kultury Polsko-Ukraińskiej.

### *3. Podsumowanie*

Lublin nie zamyka swojej listy miast partnerskich. Być może dojdzie do podpisania ostatecznej umowy partnerskiej ze wspomnianymi już miastami Monza i Alcalá de Henares. Cały zresztą czas różne środowiska czy instytucje występują z nowymi inicjatywami i pomysłami w tej dziedzinie. Np. współpraca Wydziału Prawa i Administracji UMCS i Université de Dijon może być pierwszym elementem współpracy miast. Na razie w ciągłości kontaktów z Dijon przeszkodziły nam trochę wybory municypalne we Francji i zmiana na stanowisku mera miasta. Ograniczenie liczby porozumień partnerskich może być podyktowane względami finansowymi, przy czym nie w każdym roku współpraca z poszczególnymi miastami jest równie intensywna, a więc nie zawsze pociąga za sobą równe koszty. Możemy tu zatem liczyć na pewien mechanizm wymienności. Tak naprawdę liczy się tu nie konkretna liczba, ale po prostu zdrowy rozsądek.

Teksty naszych umów partnerskich precyzują wyraźnie, że wymiana między miastami odbywa się na zasadzie wzajemności, czyli równego czy też proporcjonalnego rozłożenia jej kosztów. Respektowana w praktyce, nie jest jednak sztywna i dostosowujemy ją do

konkretnych sytuacji. Inwestujemy więcej w partnerów o niższym potencjale, czasami więcej otrzymujemy od partnerów silniejszych, zwłaszcza jeśli mają możliwość znalezienia dodatkowego źródła finansowania. Tak było np. w wypadku cyklu szkoleń dla pracowników socjalnych z Lublina, które uzyskało środki finansowe z francuskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Także Lublin coraz częściej stara się o współfinansowanie niektórych działań partnerskich przez podmioty zewnętrzne, np. miejscowe firmy. Jak już wspomniałem, występujemy również, niestety, nie zawsze skutecznie, ze stosownymi wnioskami do Unii Europejskiej.

Od czego zależy skuteczność współpracy partnerskiej? Oczywiście od dobrej woli obu partnerów i widzenia korzyści we wspólnych działaniach. Czasem istnieją uwarunkowania zewnętrzne, które tę współpracę hamują bądź uniemożliwiają. Podałem wcześniej przykład o niezrealizowanych planach podpisania umów partnerskich z Brześciem i Podgoricą. O wiele częściej bariery są wewnętrzne: zmiana kierunku polityki miejskiej, wycofanie się ludzi zaangażowanych we współpracę itp. Ani czynnik finansowy, ani potencjał danego miasta nie są, moim zdaniem, przesądzające. Miasta partnerskie Lublina są w większości mniejsze pod względem obszaru i liczby mieszkańców. Czasem również z tego czyni się nam zarzut. Jak wynika z naszych doświadczeń, różnica potencjałów, chyba że bardzo znaczna, nie dyskwalifikuje woli współpracy. Wręcz przeciwnie, mniejsze i mniej znane miasta są bardziej umotywowane i przywiązują większą wagę do współpracy międzynarodowej.

Jeśli ktoś zadałby mi pytanie, czy warto nawiązywać i utrzymywać kontakty partnerskie, to odpowiedziałbym, że pytanie to jest źle postawione. Należy raczej zapytać: „Co zrobić, by jakość współpracy była dobra?” Na to pytanie odpowiedziałbym, że konieczne jest połączenie woli, potrzeby i dobrych metod w znajdowaniu źródeł finansowania.

Ponieważ wielokrotnie wspominałem Unię Lubelską, prekursorską w stosunku do Unii Europejskiej, chciałbym na zakończenie przytoczyć jej myśl przewodnią, obowiązującą tak samo w XVI, jak i XXI w.: „Wolni z wolnymi, równi z równymi”. To motto najlepiej wyraża naczelną zasadę, według której organizujemy nasze stosunki partnerskie. Chcielibyśmy, by ta zasada obowiązywała zarówno w integrującej się Europie, jak i w naszych relacjach międzynarodowych.